

Dr hab. Joanna Dybiec-Gajer, prof. UP

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Filologia Angielska – Katedra Dydaktyki Przekładu

Kraków, 12 września 2018 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej magistra Mateusza Szala zatytułowanej „Translation of technical texts as information transfer – the perspective of text linguistics” (Tłumaczenie tekstów technicznych jako transfer informacji z perspektywy lingwistyki tekstu)

Praca doktorska mgr. Mateusza Szala „Translation of technical texts as information transfer – the perspective of text linguistics” sytuuje się w nurcie badań nad przekładem specjalistycznym z użyciem metod opisowych (DTS). Autor skupia się na zagadnieniach tłumaczenia tekstów technicznych, w szczególności z dziedziny inżynierii mechanicznej i elektrotechniki, analizując wybrane typy tekstów w parze językowej angielski-polski przede wszystkim kwantytatywnie.

W praktyce tłumaczeniowej na rynku dominują różnorakie teksty użytkowe, w tym szeroko rozumiane teksty techniczne. Według cytowanych przez Autora statystyk (s. 6), 80 do 90% zapotrzebowania na profesjonalne usługi tłumaczeniowe dotyczy tłumaczeń technicznych. Te fakty przekładowe, co również odnotowuje Autor, nie znalazły do tej pory – zwłaszcza na gruncie polskim – satysfakcjonującego przełożenia na prace leksykograficzne a zwłaszcza przekładoznawcze. Mimo dynamicznie rozwijających się badań nad przekładem specjalistycznym, zwłaszcza tekstów prawnych i prawniczych a także w mniejszym stopniu medycznych, komunikacja techniczna w przekładzie pozostaje poza głównym nurtem zainteresowań przekładoznawców w Polsce. Do tej pory – o ile mi wiadomo – nie ukazała się żadna monografia podejmująca ten temat.

Braki dotyczące opracowań z zakresu przekładu specjalistycznego są również szczególnie dotkliwie odczuwalne w obszarze dydaktycznym. Charakter praktyczny i podręcznikowy ma klasyczne opracowanie Zofii Kozłowskiej *O przekładzie tekstu naukowego* (1 wyd. 1995) a także najnowsza publikacja tejże autorki we współpracy z Anną Szczęsny *Tłumaczenie pisemne na język polski* (2018), oba dotyczą jednak tekstów humanistycznych. Tekstom sytuującym się poza obszarem nauk humanistycznych poświęcona jest jedynie praca *Jak nie tłumaczyć tekstów*

technicznych (Andrzej Voellnagel), która z racji publikacji przed prawie trzydziestu laty jest w znacznej mierze zdezaktualizowana. W związku z tym należy zdecydowanie zaznaczyć, że przedstawiona rozprawa doktorska podejmuje niezmiernie ważny i słabo rozpoznany na gruncie polskiego przekładoznawstwa temat badawczy, zarówno w wymiarze teoretycznym jak i zwłaszcza empirycznymi i praktycznym.

Recenzowana rozprawa napisana jest w języku angielskim, liczy 243 strony i obejmuje pięć rozdziałów, wnioski, streszczenie w języku polskim, załącznik z analizowanymi materiałami (24 teksty) oraz bibliografię i listę tekstów wymienionych w załączniku. Tekst główny zajmuje strony 176 stron, a bibliografia 12.

Praca, co raczej nietypowe, nie zawiera wstępu, w związku z tym jego funkcję przejął częściowo rozdział pierwszy. Znajdziemy w nim przegląd badań nad przekładem technicznym, cel pracy, opis metodologii, w tym omówienie terminologii metaforycznej, oraz krótkie przedstawienie korpusu użytego w analizie. W dalszej części rozprawa doktorska ma klasyczny układ z podziałem na część teoretyczną, literaturową (rozdział drugi i trzeci) oraz praktyczną (rozdział czwarty i piąty), każdy z rozdziałów zakończony jest streszczeniem. Rozdział drugi poświęcony jest językowym aspektom języka technicznego: typom tekstów i stylów funkcjonalnych oraz różnieniom terminologicznym pomiędzy pojęciami nauka ścisła ('science') a technologia. Największa część rozdziału dotyczy zagadnień tekstu technicznego, komunikacji technicznej oraz 'technical writing.' W rozdziale trzecim Autor analizuje możliwości zastosowania ogólnych teorii przekładoznawczych do przekładu tekstu technicznego, przekład elementów nacechowanych kulturowo oraz omawia strategie i techniki tłumaczeniowe. Ostatni, zaledwie trzystronicowy podrozdział (3.4) poświęcony jest procesowi przekładu technicznego oraz roli tłumacza.

Rozdział czwarty i piąty to w założeniu autorski wkład do badań nad przekładem technicznym. Analizie poddane są dwa 'korpusy' zestawione na potrzeby pracy:

- 1) zestaw tekstów paralelnych (osiem par tekstów paralelnych polsko-angielskich), przy czym jako taki rozumiany jest tekst kultury docelowej, takiego samego typu, o tej samej tematyce i funkcji, co tekst kultury wyjściowej, który ma zostać przełożony – w takim rozumieniu teksty paralelne nie są tłumaczeniami;
- 2) zestaw tłumaczeń na język angielskich tekstów polskich z powyższego korpusu.

Najkrótszy z analizowanych tekstów ma 333 słowa, najdłuższy 817. Analiza ma zasadniczo charakter kwantytatywny i przebieg według dwunastu kryteriów językowych wymienionych w rozdziale pierwszym. Konkluzje rozprawy doktorskiej zajęły Autorowi niecałą stronę (s. 170).

Przejdę teraz do oceny merytorycznej opisanej pracy. Celem rozprawy jest zweryfikowanie głównej hipotezy, którą Autor sformułował w polskim streszczeniu następująco:

„ponieważ nadrzędną funkcją tekstów technicznych jest przekazywanie w sposób najbardziej dokładny i jasny informacji technicznych, w procesie przekładu forma językowa nie odgrywa znaczącej roli i może ulegać modyfikacjom, mającym na celu jak najbardziej precyzyjne przekazanie informacji” (s. 172). Podobne sądy nie są w praktyce tłumaczeniowej rzadkie, o czym może zaświadczyć wypowiedź Arkadiusza Belczyka w popularnym *Poradniku tłumacza*: „[z] punktu widzenia sztuki przekładu teksty użytkowe różnią się od literatury pięknej tym, że ich podstawową funkcją jest przekaz informacji, a dopiero w dalszej kolejności epatowanie czytelnika walorami stylistycznymi i tym wszystkim, co składa się na literackość” (s. 9). Takie wypowiedzi, podkreślające prymarny charakter przekazu informacji, wpisują się w klasyczną w przekładoznawstwie typologię tekstów opracowaną i spopularyzowaną przez Katherine Reiss jeszcze w latach 70. ubiegłego stulecia. Teksty techniczne w tej typologii zaliczane są do tekstów przedstawieniowych (informatywnych), w których dominuje funkcja informacyjna natomiast apelatywna i ekspresywna mogą stanowić uzupełnienie. Założenie badawcze rozprawy doktorskiej nie stanowi zatem nowatorskiego spojrzenia na teksty techniczne. Bardziej odkrywcza byłaby próba zmierzenia się z takim oglądem przekładu technicznego i zwrócenie uwagi na znaczenie stylu w komunikacji technicznej. Warto powołać się tu na często przywoływanego w rozprawie J. Byrne’a, który stwierdzenie, że „styl nie ma znaczenia w przekładzie technicznym” uznaje za jedno z „najbardziej irytujących” przekonań pokutujących na temat tego rodzaju przekładu (2006: 4). Mało odkrywcza hipoteza nie przesądza o całościowej ocenie rozprawy.

W kolejnym kroku Autor podkreśla, że z założenia prymatu informacyjnego w tekstach technicznych będzie wynikać, iż „w konsekwencji, techniki tłumaczeniowe niebezpośrednie (*oblique translation techniques*) będą często występować w tego rodzaju tłumaczeniach” (s. 165). Zbadanie tej hipotezy stawia za cel pracy. Na podstawie przeprowadzonej analizy tekstów tłumaczeń Autor stwierdza w podsumowaniu, że techniki niebezpośrednie stanowią 55-70% stosowanych technik (s. 170), przez co udowadnia postawioną tezę.

Autor postanawia również przeanalizować występowanie terminologii metaforycznej w tekstach technicznych. Cel taki można uznać za bardzo ważny i interesujący poznawczo, zwłaszcza w obszarze języka polskiego. Przesadzone jest jednak stwierdzenie Autora, że „zagadnienie pojęć metaforycznych w języku specjalistycznym technicznym nie było do tej pory opisywane w literaturze przedmiotu” (s. 173). Przeczą temu m. in. prace z czasopisma *Journal of Technical Writing and Communication*, np. „The function of Metaphor in Technical Discourse” D. R. Butlera czy „Selecting Metaphoric Terminology for the Computer Industry” R. M. Chisholma, obie jeszcze z 1986 r. Mając na uwadze ostatni przytoczony tytuł artykułu trudno też zgodzić się z Doktorantem, że terminologia w tekstach technicznych to „nowatorska kategoria wprowadzona przez autora dla potrzeb niniejszej pracy” (s. 173). Przekonanie o wszechobecności metafory, i w

tekstach literackich i nieliterackich jest dobrze udokumentowane w literaturze przedmiotu od czasów przełomowej książki *Metaphors we live by* (Lakoff and Johnson, 1980). Później inspirowana tą książką i innymi pokrewnymi pracami (m.in. Langackera) myśl kognitywistyczna bardzo żywo rozwinęła się na gruncie polskiego przekładoznawstwa. Pionierka badań z lingwistyki kognitywnej, prof. Elżbieta Tabakowska, niejednokrotnie podkreślała występowanie metafory w różnorodnych typach tekstów, zarówno literackich jak i nieliterackich. Powstają też prace o metaforze w różnych rodzajach dyskursów specjalistycznych (por. M. Zawistawska, *Metafora w języku nauki: na przykładzie nauk przyrodniczych*, 2011). Doprecyzowując wypowiedź Autora, należy podkreślić, że prace te są nieliczne. Terminologia metaforyczna w komunikacji technicznej w ujęciu przekładoznawczym to temat, który bez wątpienia zasługuje na obszerne omówienie w osobnej pracy. Tutaj temat został potraktowany powierzchownie i skrótowo. Należy jednak docenić rozpoznanie przez Autora ważnego obszaru dalszych możliwych badań.

Rozdziały empiryczne (IV i V) stanowią moim zdaniem najsłabszą część rozprawy doktorskiej. Poświęcone są one porównawczej analizie zbudowanego korpusu. Składa się on z 24 tekstów, liczy 18 238 słów i zajmuje w rozprawie 44 strony. Ilościowo jest on nader skromny (w badaniach korpusowych analizowane są korpusy co najmniej kilkadziesiąt razy większe), aczkolwiek to nie sama wielkość korpusu decyduje tu o ocenie merytorycznej, ale jego konstrukcja i analiza. Autor opracował listę 12 kryteriów językowych, w kolejności są to m.in.: stosunek zdań prostych do złożonych, równoważniki zdań, strona bierna, kolokacje, czasowniki frazowe (s. 13). Wymienione pozycje zostają dość obszernie omówione (ss. 14-17), głównie na podstawie dwóch słowników językoznawczych, jednakże nie pod kątem stanowienia kryteriów opisu do badania tekstów i nie z perspektywy przekładoznawczej. Mało przekonująco wybrzmiewa uzasadnienie wyboru tychże pozycji, które pojawia się w formie zdania lub dwóch na końcu omówienia każdej z nich.

Analiza ma charakter głównie ilościowy, ale Autor nie korzysta z narzędzi dynamicznie rozwijających się badań korpusowych, nie porusza też wątku tego typu badań w dysertacji. Swoje analizy, nazwane studiami przypadku, sprowadza przede wszystkim do zliczania instancji występowania w poszczególnych tekstach wymienionych wcześniej prostych kategorii, tzn. przykładowo, całkowitej liczby zdań, równoważników zdań czy czasowników frazowych, wpisując te dane do tabel. Dane są opatrzone powierzchownym komentarzem w tekście rozprawy. Ilościowo najwięcej miejsca w rozdziałach analitycznych zajmuje Autorowi podawanie przykładów na każdą kategorię, co sprowadza się do przepisywania z tekstów korpusu do tekstu głównego rozprawy długich list słów. Przykładowo, jeśli Autor odnotowuje występowanie 5 bezokoliczników w tekście korpusu, przytacza je wszystkie w tekście rozdziału. Jeśli przykładów jest 24 (kategoria „gerund forms and nominalizations”, znajdziemy te 24 przykłady w tekście głównym. W ten

sposób wiele miejsca w rozprawie doktorskiej, szczególnie w Rozdziale IV, zajmują przepisane listy słów ciągnące się, często bez podziałów na akapity, przez wiele stron (np. 110, 112, 113, 114, 117, 118, 121-123, 126, 130, 132, 135). Z kolei w Rozdziale V Autor przytacza większe jednostki językowe z tekstów korpusu, ponieważ bada korpus tłumaczeniowy. Taki sposób analizy i prezentacji badań nie odpowiada w mojej ocenie kryteriom profesjonalnych prac akademickich. Stoi również w sprzeczności z kryterium użyteczności tekstów ('usability'), które Doktorant omawia w części teoretycznej.

Mimo niedostatków metodologicznych i uchybień w prezentacji Autor uzyskuje interesujące wyniki badań. Pokazuje, że tłumaczenia bardziej podobne są do tekstów i konwencji języka źródłowego niż do angielskich tekstów paralelnych. Co więcej, większość tłumaczonych na j. angielski tekstów jest dłuższa niż teksty wyjściowe w języku polskim, chociaż język angielski jako analityczny wykazuje strukturalną zwięźłość i skrótowość w porównaniu do polskiego, który jest językiem fleksyjnym. Ponadto większość tłumaczeń zawiera większą liczbę zdań złożonych niż teksty wyjściowe. Autor nie podaje jednak korelacji, czy dłuższe tłumaczenia to te same, które mają więcej zdań złożonych, nie interpretuje również otrzymanych wyników.

Co do struktury pracy – nie budzi ona zastrzeżeń. Mam tylko drobną uwagę dotyczącą układu spisu treści i wprowadzania podziałów, które skutkują zaledwie jednym podpunktem. Podrozdział 1.3. ma jeden podpunkt, podobnie 3.4. Podział z definicji oznacza „podzielenie czegoś na części”, co oznacza konieczność wystąpienia przynajmniej dwóch elementów.

Co do formy pracy – generalnie sporządzona jest poprawnym akademickim językiem angielskim z dbałością o formę, aczkolwiek nie jest wolna od uchybienia redakcyjnych i edytorskich większego i mniejszego kalibru. Z obowiązku recenzenckiego odnotuję najważniejsze z nich:

- nie widzę merytorycznego uzasadnienia dla zamieszczenia całego badanego korpusu w rozprawie (ss. 183-228), tym bardziej, że Autor nie odwołuje się do załączników w głównej części pracy;
- brak numeracji i podpisu tabel (dotyczy wszystkich tabel);
- tabela na s. 141 ma inaczej opisane rubryki niż pozostałe tabele w rozdziale V;
- brak podziału na akapity (s. 103, 120-121, 137-138);
- literówki w nazwiskach autorów (np. na s. 19 Lakoff i Lackoff, s. 239 Tomasiewicz zamiast Tomasziewicz).

Uwagi te nie przesądzają o całościowej ocenie pracy, a usterki są łatwe do usunięcia.

Na koniec dodam, że poprzednia recenzja niniejszej rozprawy zawierała wniosek o poprawę i uzupełnienie pracy. Po wyrażeniu zgody przez Radę Wydziału Filologicznego

Uniwersytetu Rzeszowskiego Autor złożył poprawioną pracę do ponownej recenzji. Doktorant uwzględnił najważniejsze uwagi sformułowane w recenzji i poczynił odpowiednie zmiany w tekście rozprawy.

Reasumując, na korzyść pracy zdecydowanie przemawia wybór tematu. Autor wykazał się umiejętnością określenia tematyki badawczej, która jest bardzo istotna w wymiarze naukowym i praktycznym, a bardzo słabo rozpoznana w literaturze przedmiotu w obszarze języka polskiego. Baza Nauka Polska nie odnotowuje do tej pory żadnej pracy doktorskiej poświęconej przekładowi tekstów technicznych, dlatego rozprawę mgr. Mateusza Szala można uznać za pionierską. Natomiast realizacja tematu w części teoretycznej nie jest nowatorska, a część empiryczna pokazuje pewne niedostatki metodyczne. Mimo to wyniki analizy sugerują interesujące tendencje w przekładzie tekstów technicznych, które warto dalej badać na większym korpusie i za pomocą nowoczesnych narzędzi.

Stwierdzam zatem, że przedstawiona mi do recenzji praca pod tytułem „*Translation of technical texts as information transfer – the perspective of text linguistics*” spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr. Mateusza Szala do dalszych etapów postępowania doktorskiego.



Dr hab. Joanna Dybiec-Gajer, prof. UP

Kierownik Katedry Dydaktyki Przekładu

Instytut Neofilologii – Filologia Angielska

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie